



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 22 grudnia 2020 r.

Pozycja 66

POSTANOWIENIE

z dnia 1 grudnia 2020 r.

Sygn. akt SK 52/19

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Zielonacki – przewodniczący
Piotr Pszczółkowski – sprawozdawca
Wojciech Sych
Michał Warciński
Jarosław Wyrembak,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 1 grudnia 2020 r., skargi konstytucyjnej M.D. o zbadanie zgodności:

art. 398⁶ § 2 w związku z art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w zakresie, w jakim odmawia prawa do sądu na podstawie spóźnionego doręczenia skargi kasacyjnej wskutek wadliwego adresowania przesyłki pocztowej, z art. 45 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 23 października 2017 r. (data nadania: 6 listopada 2017 r.) M.D. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 398⁶ § 2 w związku z art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim odmawia prawa do sądu na podstawie spóźnionego doręczenia skargi kasacyjnej wskutek wadliwego adresowania przesyłki pocztowej, z art. 45 Konstytucji.

W toku wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej przez Trybunał – w odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK z 17 października 2018 r. o wezwaniu do uzupełnienia braków formalnych – w piśmie z 2 listopada 2018 r. (oznaczonym datą 27 października 2018 r.) skar-

żący rozbudował uzasadnienie, w tym przywołał w nim dodatkowo art. 32, art. 31 ust. 3 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle poniżej opisanego stanu faktycznego:

Postanowieniem z 30 grudnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w S., po rozpoznaniu sprawy z powództwa skarżącego przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej skarżącego, działając na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c., odrzucił tę skargę jako wniesioną po terminie.

Skarga kasacyjna M.D. wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w S. 28 grudnia 2016 r. Pełnomocnik skarżącego nadał ją w urzędzie pocztowym 19 grudnia 2016 r., lecz przy tym wskazał niewłaściwy adres siedziby sądu drugiej instancji – na kopercie obok nazwy sądu apelacyjnego podał adres sądu okręgowego w tym samym mieście. Z tego powodu skarga wpłynęła do sądu okręgowego. Sąd Apelacyjny w S. w przywołanym postanowieniu przyjął – zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (dalej: SN) – że datą wniesienia skargi kasacyjnej jest data, w której skarga taka została złożona w sądzie właściwym, a ponadto że – zgodnie z art. 165 § 2 k.p.c. – oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego (w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe, obecnie: Dz. U. z 2020 r. poz. 1041, ze zm.; dalej: prawo pocztowe) jest równoznaczne z wniesieniem go w tym terminie do sądu tylko wtedy, gdy pismo to zostało nadane pod adresem właściwego sądu.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu zażalenia skarżącego na postanowienie sądu apelacyjnego wyjaśnił, że prawidłowe oznaczenia adresata, przy jednoczesnym opatrzeniu przesyłki złym adresem, nie stwarza możliwości skutecznego doręczenia, ponieważ operator nie jest zobowiązany do dokonania doręczenia pod innym adresem niż znajdujący się na przesyłce. W razie odmowy odbioru pod wskazanym adresem, przesyłka zostaje zwrócona nadawcy. Zdaniem SN, nieprawidłowy adres odbiorcy, prowadzący do doręczenia innemu podmiotowi, wyłącza skutek z art. 165 § 2 k.p.c., nawet jeśli faktyczny odbiorca przekazał następnie przesyłkę odbiorcy właściwemu.

Zdaniem skarżącego, kwestionowana przez niego regulacja jest niezgodna z art. 45 Konstytucji, gdyż uniemożliwia złożenie skargi kasacyjnej. Skutek wpływu pisma w terminie uzależniony został od działania lub zaniechania osoby trzeciej, a mianowicie operatora usług pocztowych. W piśmie z 2 listopada 2018 r. uzupełniającym skargę konstytucyjną, skarżący wyjaśnił, że naruszenie prawa do sądu „polega [na] nie znajdującym umocowani[a] w ustawie uzależnieniu możliwości podejmowania dopuszczonych przez ustawę środków ochrony prawnej (tj. środków odwoławczych) od ewentualnego zaistnienia poza merytorycznych nieistotnych dla meritum sprawy okoliczności”, oraz dodał, że „(...) przedmiotowe naruszenie będące efektem przyjętego stanowiska Sądu Najwyższego nie posiada jednoznacznego, literalnego oparcia w brzmieniu wskazywanych (...) przepisów, a wynika niejako z prawotwórczej działalności Sądu Najwyższego”. W ocenie skarżącego, nieuzasadnione jest zamknięcie drogi realizacji prawa do złożenia skargi kasacyjnej w przypadku zaistnienia oczywistej omyłki pisarskiej polegającej na wskazaniu adresu innej nieruchomości, którą to omyłkę usunąć mógł miejscowy sąd.

Skarżący podniósł, że taka interpretacja art. 165 k.p.c., jaka została przyjęta w jego sprawie, w sposób nieuzasadniony różnicuje obywateli wnoszących pisma za pośrednictwem operatora pocztowego oraz dokonujących czynności w trybie art. 165 § 3 k.p.c., dla których skutki procesowe mogą nastąpić nawet po wielomiesięcznej przerwie.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 24 października 2019 r. wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji

i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, skarga konstytucyjna M.D. nie spełnia warunków jej dopuszczalności.

Po pierwsze, Prokurator Generalny stwierdził, że skarżący nie wykazał ani tego, że przedmiotem zarzutu jest norma prawna, a nie praktyka stosowania prawa, ani tego, że określone w wydanym w sprawie skarżącego orzeczeniu rozumienie kwestionowanych przepisów prowadzi do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnej wolności lub praw.

Po drugie, w ocenie Prokuratora Generalnego, uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanej normy z normami wyższego rzędu jest „niezwykle lakoniczne” i trudno przyporządkować poszczególne argumenty do zarzutów naruszenia wymienianych przez skarżącego przepisów Konstytucji, co znacznie utrudnia odczytanie intencji skarżącego.

Po trzecie, Prokurator Generalny stwierdził, że ze stanowiska skarżącego w zakresie brzmienia i treści art. 165 § 2 k.p.c. wynika, że podniesiony w skardze problem dotyczy *de facto* stosowania prawa, a nie oceny hierarchicznej zgodności aktu normatywnego z Konstytucją. Zdaniem Prokuratora Generalnego, sformułowane w skardze zarzuty odnoszą się do treści rozstrzygnięć wydanych w sprawie skarżącego, a nie do treści określonej normy prawnej. To znaczy – w ocenie Prokuratora Generalnego – że skarżący kwestionuje wykładnię prawa, nie wykazując jednocześnie istnienia jednolitej i konsekwentnej praktyki stosowania prawa, zwłaszcza utrwalonej w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

3. Sejm, w piśmie swego Marszałka z 12 grudnia 2019 r., wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Sejm stwierdził, że skarga konstytucyjna M.D. ma braki formalne, pozornie tylko usunięte w dodatkowym piśmie skarżącego z 2 listopada 2018 r. złożonym na etapie wstępnego jej rozpoznania.

Po pierwsze, Sejm podniósł, że skarga zawiera istotne niedostatki argumentacyjne, udaremniające wnikliwą analizę konstytucyjności. Stawiając zarzut naruszenia prawa do sądu, skarżący pomija aktualne stanowisko Trybunału Konstytucyjnego dotyczące relacji prawa do sądu i formalizmu procesowego w odniesieniu do skargi kasacyjnej. Sejm w tym zakresie przywołał w szczególności wyrok TK z 11 lipca 2018 r., sygn. SK 3/17 (OTK ZU A/2018, poz. 50), a także postanowienie SN z 24 maja 2017 r., sygn. akt III CZP 2/17.

W ocenie Sejmu, w skardze nie zostały podane argumenty, które wspierałyby zarzut niekonstytucyjności art. 398⁶ § 2 w związku z art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 k.p.c., w szczególności wobec następującego stanowiska samego Trybunału, zgodnie z którym: „Trybunał Konstytucyjny w swym bogatym orzecznictwie dotyczącym wymagań stawianych środkiem procesowym nie wskazywał, aby ze stanowiącej element prawa do sądu zasady sprawiedliwości proceduralnej wynikał uniwersalny obowiązek sądu wzywania stron do usuwania braków wniesionych nieprawidłowo środków procesowych. Wprost przeciwnie, naturalną konsekwencją niespełnienia wymagań przewidzianych dla określonego instrumentu procesowego jest jego odrzucenie przez sąd (por. wyrok Trybunału z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103). Skutek ten wywodzić należy między innymi z zasady *ignorantia iuris nocet*. Sąd, w szczególności w kontradiktoryjnym procesie cywilnym, nie może być uznawany za organ, który powinien zajmować się naprawianiem błędów, spowodowanych niedochowaniem należytej staranności przez strony postępowania lub ich pełnomocników, a tym bardziej identyfikowaniem sprawy, z jaką zwraca się do niego zawodowy pełnomocnik” (wyrok TK z 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/2018, poz. 55).

Po drugie, Sejm, odnosząc się do wynikającego ze skargi założenia, że oczekiwanie od profesjonalnego pełnomocnika procesowego prawidłowego zaadresowania koperty zawierającej pismo procesowe jest nadmiernym wymogiem formalnym, wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się znaczenie wysokich wymagań stawianych profesjonalnym pełnomocnikom (zob. np. postanowienia z: 14 grudnia 2017 r., sygn. akt I PZ 10/17; 7 lipca 2006 r., sygn. akt I CZ 32/06). Sejm zaznaczył jednocześnie, że na tle postawionego przez skarżącego problemu konstytucyjnego należy mieć na uwadze to, że SN wskazuje na konieczność rozróżnienia formalizmu prawa procesowego od formalizmu jego stosowania i w tym aspekcie na procesowe skutki oczywistej i niezawinionej pomyłki (zob. postanowienie z 24 maja 2017 r., sygn. akt III CZP 2/17, por. postanowienie z 14 marca 2013 r., sygn. akt I CZ 13/13).

W ocenie Sejmu, przy rekonstrukcji skargi konstytucyjnej należy też uwzględnić, że skarżący, formułując swe zarzuty, wskazał, że ponosi konsekwencje działań (zaniechań) operatora pocztowego. W tym aspekcie Sejm przywołał przykłady rozstrzygnięć SN zarówno korzystnych dla podmiotów występujących ze skargą kasacyjną (zob. postanowienia z: 6 września 2017 r., sygn. akt I CZ 86/17; 17 stycznia 1995 r., sygn. akt I PRN 123/94; 27 sierpnia 2008 r., sygn. akt II UZ 38/08), jak i odmienne (zob. postanowienie z 28 marca 2012 r., sygn. akt V CZ 166/11).

Po trzecie, Sejm zwrócił uwagę, że skarżący mógł skorzystać z wniosku o przywrócenie uchybionego terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Badając rygoryzm wymogów dotyczących terminu wniesienia skargi kasacyjnej, przesyłanej do sądu za pośrednictwem placówki pocztowej, nie można abstrahować ani od skutków prawnych uchybienia warunkom formalnym, ani od instrumentów prawnych pozwalających złagodzić (albo wręcz zniwelować) owe skutki.

Po czwarte, odnosząc się do wskazanego w uzupełnieniu skargi naruszenia art. 32 Konstytucji, Sejm podniósł, że skarżący nie przeprowadził testu równości, a w szczególności nie sprecyzował, z jakich względów uznaje: a) żołnierzy, b) osoby pozbawione wolności oraz c) członków załogi polskich statków morskich, a także d) osoby wprowadzające pisma do systemu teleinformatycznego i e) osoby oddające pisma procesowe w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, za podmioty podobne do osób oddających pisma procesowe w polskiej placówce pocztowej. Sejm uznał, że skarżący nie wyjaśnił również, na czym polegać ma zróżnicowanie sytuacji prawnej tych podmiotów.

Zdaniem Sejmu, na gruncie kwestionowanych przepisów nie można mówić o zróżnicowaniu skutków błędnego zaadresowania przesyłki zawierającej skargę kasacyjną w zależności od tego, czy jest ona wnoszona do sądu za pośrednictwem operatora pocztowego (krajowego lub zagranicznego), dowódcy jednostki wojskowej, administracji zakładu karnego czy kapitana statku morskiego albo systemu teleinformatycznego. W każdej z tych sytuacji nieprawny adres spowoduje zwrot korespondencji nadawcy albo uruchomi mechanizm przekazania przesyłki przez organ, który ma siedzibę pod omyłkowo wskazanym adresem, sądowi właściwemu.

Jeśli chodzi o art. 77 ust. 2 Konstytucji, przywołany dodatkowo w uzupełnieniu skargi konstytucyjnej, Sejm zaznaczył, że dodanie nowego wzorca kontroli na takim etapie postępowania jest niedopuszczalne.

Podsumowując swe stanowisko w tej części, Sejm stwierdził, że skarga M.D. nie spełnia wymagań art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 u.o.t.p.TK.

Niezależnie od powyżej omówionych okoliczności, Sejm stwierdził, że przedmiotowa skarga dotyczy w istocie niekonstytucyjności praktyki orzeczniczej. Skarżący próbuje podważyć wydane w jego sprawie rozstrzygnięcie SN, twierdząc, że wykracza ono poza ustawowo

określone przesłanki, spełnienie których umożliwia rozpatrzenie skargi kasacyjnej co do *meritum*.

4. Rzecznik Praw Obywatelskich, w piśmie z 20 września 2019 r., poinformował, że postanowił nie przystępować do skargi konstytucyjnej M.D.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W skardze konstytucyjnej z 23 października 2017 r. (data nadania: 6 listopada 2017 r.) M.D. (dalej: skarżący) wniósł o orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny, że art. 398⁶ § 2 w związku z art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim odmawia prawa do sądu na podstawie spóźnionego doręczenia skargi kasacyjnej wskutek wadliwego adresowania przesyłki pocztowej, jest niezgodny z art. 45 Konstytucji.

W toku wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej przed Trybunał – w odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK z 17 października 2018 r. o wezwaniu do uzupełnienia braków formalnych skargi – w piśmie z 2 listopada 2018 r. skarżący rozbudował swoją argumentację, przywołał też dodatkowo art. 32, art. 31 ust. 3 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zakwestionowany art. 398⁶ § 2 k.p.c. – w dacie wydania ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego – miał następujące brzmienie: „Sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym skargę kasacyjną wniesioną po upływie terminu, skargę niespełniającą wymagań określonych w art. 398⁴ § 1, nieopłaconą oraz skargę, której braków nie usunięto w terminie lub z innych przyczyn niedopuszczalną”.

Należy porządkowo zaznaczyć, że ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469; dalej: ustawa zmieniająca z 2019 r.) nadano art. 398⁶ § 2 k.p.c. nowe następujące brzmienie: „Sąd drugiej instancji odrzuca skargę kasacyjną wniesioną po upływie terminu, skargę niespełniającą wymagań określonych w art. 398⁴ § 1, nieopłaconą oraz skargę, której braków nie usunięto w terminie lub z innych przyczyn niedopuszczalną” (art. 1 pkt 147 ustawy zmieniającej z 2019 r.). Ustawa ta weszła w życie 7 listopada 2019 r. (art. 17 ustawy zmieniającej z 2019 r.).

Skarżący wskazał w *petitum* skargi konstytucyjnej jeszcze dwa przepisy związkowe, a mianowicie:

– art. 398⁵ § 1 k.p.c.: „Skargę kasacyjną wnosi się do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem stronie skarżącej” oraz

– art. 165 § 2 k.p.c.: „Oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu”.

Skarżący nie zakwestionował wskazanych przez siebie przepisów w pełnym zakresie ich treści, lecz przedmiotem zarzutu uczynił wywiedzioną z nich regulację, zgodnie z którą odrzuceniu podlega skarga kasacyjna wniesiona do właściwego sądu po terminie, przy czym niedochowanie terminu wynika z nieprawidłowego wskazania adresu prawidłowo oznaczonego adresata oraz z braku obowiązku weryfikowania prawidłowości danych adresowych przez wyznaczonego operatora pocztowego. Zdaniem skarżącego, sądy, orzekając w jego sprawie,

w tym Sąd Najwyższy, przyjęły taki rezultat interpretacyjny wymienionych wyżej przepisów k.p.c. pomimo tego, że nie ma on oparcia w ich literalnym brzmieniu.

2. Trybunał Konstytucyjny – również na tym etapie postępowania – miał obowiązek zbadać, czy skarga konstytucyjna wniesiona przez skarżącego spełnia wszystkie wymagania formalne warunkujące jej merytoryczne rozpoznanie.

Trybunał konsekwentnie przyjmuje bowiem, że na każdym etapie postępowania wszczętego na skutek wniesienia skargi niezbędna jest kontrola, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, powodująca konieczność umorzenia postępowania w całości lub w części. Zakończenie etapu wstępnego rozpoznania skargi nie wyklucza dalszej oceny formalnych warunków jej wniesienia na kolejnym etapie postępowania. W szczególności, postanowienie o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania przez odpowiedni skład Trybunału nie przesądza ostatecznie o dopuszczalności jej merytorycznego rozpatrzenia.

2.1. Skarga konstytucyjna stanowi nadzwyczajny środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności, a jej wniesienie uwarunkowane zostało spełnieniem wymogów wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK). W art. 79 Konstytucji ustrojodawca wprowadził węższy model skargi konstytucyjnej w tym znaczeniu, że jej przedmiotem może być wyłącznie akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego. Toteż skarga konstytucyjna nie może być skierowana przeciwko aktowi stosowania prawa (wyrokowi, decyzji lub innemu rozstrzygnięciu).

W niniejszej sprawie skarżący przedmiot skargi konstytucyjnej określił zakresowo, w jej uzasadnieniu wskazując, że stawiane przez niego zarzuty wiążą się z wykładnią kwestionowanych przepisów przyjętą przez sądy orzekające w jego sprawie. Wobec takiego ujęcia skargi Trybunał Konstytucyjny musiał przede wszystkim ustalić, czy jej przedmiotem jest norma prawna o treści odtworzonej w orzecznictwie, czy też szeroko rozumiany akt stosowania prawa. Kwestia ta ma znaczenie podstawowe z punktu widzenia dopuszczalności wydania wyroku przez Trybunał. Jest on bowiem uprawniony do kontroli zgodności aktów normatywnych o różnej randze w hierarchicznie zbudowanym systemie prawa, podczas gdy stosowanie przepisów prawa pozostaje domeną innych niż Trybunał organów władzy publicznej, w szczególności sądów.

2.2. Sąd apelacyjny, odrzucając skargę kasacyjną skarżącego, a następnie Sąd Najwyższy, oddalając zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego, uznały, że została ona wniesiona po terminie. Pełnomocnik skarżącego nadał skargę kasacyjną w urzędzie pocztowym, oznaczając na niej właściwego adresata, lecz niewłaściwy adres siedziby sądu drugiej instancji (pełnomocnik wskazał adres sądu okręgowego, a nie sądu apelacyjnego w tej samej miejscowości). Wobec tego skarga kasacyjna wpłynęła do sądu okręgowego, po czym została przekazana według właściwości, lecz wpłynęła do sądu apelacyjnego już po upływie terminu jej złożenia.

Sądy orzekające w sprawie skarżącego przyjęły, że prawidłowe oznaczenie adresata, przy jednoczesnym opatrzeniu przesyłki złym adresem, nie stwarzało możliwości skutecznego doręczenia, ponieważ operator pocztowy nie był zobowiązany do doręczenia pod inny adres niż ten znajdujący się na przesyłce. Sąd Najwyższy w wydanym w sprawie skarżącego postanowieniu z 20 kwietnia 2017 r. (sygn. [...]) zaznaczył, że art. 165 § 2 k.p.c. należy odczytywać w powiązaniu z przepisami prawa pocztowego i rozumieć go w ten sposób, że

przewidziany w nim wyjątek, oparty na założeniu, iż przesyłka powierzona kompetentnemu operatorowi pocztowemu dotrze do adresata, zachodzi wówczas, gdy przesyłka spełnia wymagania zapewniające taki skutek, to znaczy – gdy prawidłowo wskazuje adresata i adres. Jak wynika z analizy tych orzeczeń, sądy dokonały zatem zakwalifikowania określonej sytuacji procesowej zaistniałej w konkretnych okolicznościach sprawy skarżącego jako mieszczącej się w zakresie zastosowania art. 398⁶ § 2 k.p.c. Tego rodzaju zabieg mieści się w sferze stosowania prawa, która – co do zasady – nie podlega kontroli Trybunału. Tylko wykazanie przez skarżącego, że w orzecznictwie sądowym w sposób powtarzalny wyznaczono pewną klasę okoliczności, w których dochodzi do odrzucenia skargi kasacyjnej wskutek niedochowania terminu, umożliwiłoby ustalenie, że mamy do czynienia z problemem interpretacyjnym, a następnie zbadanie, czy określony sposób rozumienia przepisu (przepisów) utrwalił się w orzecznictwie w sposób oczywisty, a zwłaszcza znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie najwyższych instancji sądowych. Dopiero ziszczenie się takich warunków upoważniałoby Trybunał do podjęcia kontroli konstytucyjności kwestionowanej regulacji, gdyż dopiero wówczas można byłoby przyjąć, że z zaskarżonego przepisu (przepisów) – w trwałej, powszechnej i jednolitej praktyce jego (ich) stosowania – odtworzono normę o określonej treści. Trybunał dostrzegł, że efektywność ochrony wolności i praw konstytucyjnych w postępowaniu przed Trybunałem wszczętym skargą konstytucyjną wymaga, aby podmiot konstytucyjnych wolności i praw mógł uczynić przedmiotem skargi rzeczywistą treść normatywną przepisów będących podstawą kształtowania jego sytuacji prawnej. To znaczy, że sprawowaną przez Trybunał kontrolą konstytucyjności należy objąć także normy wyinterpretowane z przepisów prawa w toku ich powszechnej i stałej praktyki sądowej, choćby normy te nie wynikały *prima facie* z brzmienia przepisów. Nie może to jednak prowadzić do całkowitego zatarcia granic między skargą „na przepis” (skargą na wywiedzioną z niego treść normatywną) a skargą „na akt stosowania prawa”.

Jak dowodzi analiza uzasadnienia skargi konstytucyjnej M.D., sformułowane w niej zarzuty dotyczą w istocie sposobu, w jaki sądy orzekające zastosowały kwestionowaną regulację prawną w okolicznościach tej konkretnej sprawy. Skarżący wskazuje w szczególności, że: „(...) ustawodawca nie zawarł w kodeksie postępowania cywilnego innych dodatkowych wymogów niż te literalnie wynikłe z treści ustawy, która nie odnosi się do nadania pisma pod właściwy adres. Zasadne pozostaje w tym miejscu wskazać, iż zgodna z powyższym interpretacja nie stanowi w istocie wykładni rozszerzającej, gdyż jej przyjęcie nie nadaje obywatelom nowych uprawnień a jedynie uniezależnia w praktyce skuteczność składanych przypisanych prawem środków ochrony prawnej od wewnętrznej struktury lub nawet jedynie organizacji i dyscypliny pracy poszczególnych indywidualnych jednostek struktury sądownictwa” (s. 3 uzasadnienia skargi konstytucyjnej)”. Dodaje jednocześnie, że „(...) przedmiotowe naruszenie będące efektem przyjętego stanowiska Sądu Najwyższego nie posiada jednoznacznego, literalnego oparcia w brzmieniu wskazywanych (...) przepisów, a wynika niejako z prawotwórczej działalności Sądu Najwyższego uzależniając tym samym nadanie sprawie biegu od innych niż wskazane w art. 398⁴ i następnie k.p.c. przesłanek ograniczając napływ spraw z ominięciem obowiązującej procedury tzw. przedsądu (art. 398⁹ k.p.c.)” (s. 3 pisma procesowego skarżącego z 2 listopada 2018 r., będącego odpowiedzią na zarządzenie sędziego TK z 17 października 2018 r. o wezwaniu do uzupełnienia braków formalnych skargi). Jak wynika zatem z uzasadnienia skargi konstytucyjnej, skarżący zdaje się uważać, że wymaganie opatrzenia przesyłki skierowanej do sądu właściwego (poprawnie wskazanego) prawidłowymi danymi adresowymi nie wynika z zaskarżonych przez niego przepisów, lecz stanowi rezultat wykładni sądowej. Ściśle rzecz biorąc, skarżący nie tyle nawet próbuje podważyć przyjęty przez sądy rezultat interpretacyjny, ile uważa, że okoliczności wniesienia przez niego skargi kasacyjnej powinny być inaczej zakwalifikowane, ponieważ popełniona pomyłka w oznaczeniu adresu winna była być potraktowana jako oczywista omyłka pisarska z łatwością dająca

się dostrzec i usunąć, albowiem dotyczyła wskazania adresu „innej nieruchomości leżącej w dyspozycji miejscowych sądów”. Wynika z tego, że skarżący w istocie kwestionuje wynik nieprawidłowego – jego zdaniem – zastosowania zaskarżonych przepisów przez sądy orzekające w jego indywidualnej sprawie.

W tym aspekcie Trybunał Konstytucyjny uwzględnił w szczególności to, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego znajdujemy przykłady świadczące o różnych kwalifikacjach zbliżonych, choć niejednorodnych, okoliczności niedochowania terminu wniesienia skargi kasacyjnej związanych z nieprawidłowym oznaczeniem adresata lub adresu przesyłki (zob. zwłaszcza postanowienie z 28 marca 2012 r., sygn. akt V CZ 166/11), a także z kwalifikacją skutków działania operatora pocztowego (np. postanowienie z 6 września 2017 r., sygn. akt I CZ 86/17). Ponadto w orzecznictwie tym – na co zwrócił również uwagę w swym stanowisku Sejm – obecne jest rozróżnienie formalizmu prawa procesowego od formalizmu jego stosowania. Jeśli chodzi o ten ostatni aspekt, należy przypomnieć, że w uchwale z 24 maja 2017 r. (sygn. akt III CZP 2/17) Sąd Najwyższy wskazał: „(...) w określonych bowiem sytuacjach uzasadnione i celowe są, a niekiedy bywają niezbędne, pewne koncesje na rzecz rozsądku i poczucia sprawiedliwości. Sąd – po rozważeniu wszystkich okoliczności – powinien je czynić wyjątkowo i tylko wtedy, gdy uchybienia wymaganiom formalnym popełnione przy podejmowaniu określonej czynności procesowej są wynikiem oczywistej, niezawinionej omyłki. Nakaz czynienia tych koncesji wynika zresztą niekiedy bezpośrednio z unormowań kodeksu postępowania cywilnego, statuujących prawo i obowiązek sądu sanacji popełnionych – zarówno przez stronę, jak i przez sąd – oczywistych błędów, niedokładności lub omyłek. Tym samym prawo procesowe – w określonym, stosunkowo wąskim zakresie wyznaczanym jego celem i funkcją – daje sądowi i stronom swoiste prawo do błędu oraz jego naprawienia. Przykładowo, przez sprostowanie sąd może z urzędu usunąć z orzeczenia oczywistą niedokładność, błąd pisarski lub rachunkowy albo inną oczywistą omyłkę (art. 350 § 1 k.p.c.; por. także art. 626¹³ § 2 oraz art. 1200 i 1201 k.p.c.). To samo dotyczy protokołu sądowego oraz składanych przez strony wniosków i oświadczeń (art. 160 § 1 i art. 161 k.p.c.; por. art. 273 § 1 k.p.c.). Prawo do popełnienia oczywistego błędu, niepowodującego niekorzystnych skutków procesowych, daje stronom art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c., przewidujący, że mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne jego oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. *Lege non distinguente* nie powinno być wątpliwości, że przepis ten dotyczy także pism procesowych będących nośnikiem wnoszonych przez strony środków zaskarżenia, w tym pism sporządzanych przez zawodowego pełnomocnika” (por. postanowienie SN z 14 marca 2013 r., sygn. akt I CZ 13/13).

2.3. W świetle powyższego, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że skarżący nie wykazał, że przedmiotem sformułowanych zarzutów jest norma prawna o określonej treści, wywiedziona z przepisu podstawowego oraz przepisów związkowych wskazanych w *petitum* skargi. Skarżący zakwestionował nie tyle nawet wykładnię art. 398⁶ § 2 w związku z art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 k.p.c., ile dokonaną przez sądy w jego sprawie kwalifikację określonych okoliczności jako mieszczących się w zakresie zastosowania regulacji ujętej w tych przepisach. Jednocześnie skarżący nie wykazał, by taki zakres zastosowania kwestionowanego unormowania wynikał z utrwalonego orzecznictwa sądów, w tym zwłaszcza Sądu Najwyższego.

To znaczy, że skarga konstytucyjna M.D. nie spełnia jednego z podstawowych – wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 53 ust. 1 pkt 1 u.o.t.p.TK – wymagań jej dopuszczalności, co skutkuje umorzeniem postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

3. Trybunał stwierdził jednocześnie, że w niniejszej sprawie nie było możliwości innej rekonstrukcji skargi konstytucyjnej M.D. – ze względu na uzasadnienie tej skargi. Na usterki i braki w zakresie uzasadnienia skargi wskazali zresztą także uczestnicy postępowania w niniejszej sprawie, tj. Sejm i Prokurator Generalny.

Podstawowym zarzutem podniesionym przez skarżącego jest zarzut naruszenia art. 45 Konstytucji przez art. 398⁶ § 2 w związku z art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim odmawia prawa do sądu na podstawie spóźnionego doręczenia skargi kasacyjnej wskutek wadliwego adresowania przesyłki pocztowej. Źródła takiego naruszenia skarżący poszukuje dodatkowo w braku obowiązku weryfikacji danych adresowych przez operatora pocztowego, choć nie kwestionuje przepisów prawa pocztowego regulujących zakres obowiązków i uprawnień podmiotów świadczących usługi pocztowe.

Zdaniem skarżącego, uwarunkowanie skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej w terminie doręceniem jej pod właściwy adres, w przypadku korzystania z usług operatora pocztowego, stanowi ograniczenie prawa do sądu.

Ani w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, ani nawet w jej uzupełnieniu dokonany w piśmie procesowym z 2 listopada 2018 r., nie wykazano, w jaki sposób kwestionowana regulacja narusza przysługujące skarżącemu prawo do sądu. Tymczasem wskazanie sposobu naruszenia tego prawa konstytucyjnego było w niniejszej sprawie niezbędne w szczególności wobec zakwestionowania przepisów dotyczących skargi kasacyjnej, a zatem instytucji, która nie jest zwykłą „trzecią instancją”. W aktualnym stanie prawnym kasacja nie jest środkiem służącym kwestionowaniu orzeczeń pozbawionych cechy prawomocności, czyli zwyczajnym środkiem odwoławczym, lecz ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia i służy inicjowaniu postępowania kontrolnego przed Sądem Najwyższym w odniesieniu do orzeczeń prawomocnych. Taki charakter skargi kasacyjnej wpływa na zakres odniesienia konstytucyjnego standardu prawa do sądu do regulacji postępowania kasacyjnego, na co wskazuje dość już liczne orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. wyroki z: 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07, OTK ZU nr 6A/2008, poz. 101, oraz 11 lipca 2018 r., sygn. SK 3/17, OTK ZU A/2018, poz. 50 i powołane tam orzecznictwo wcześniejsze).

Nawet gdyby Trybunał założył – w oparciu o bardzo lakoniczne uzasadnienie skargi konstytucyjnej – że skarżący podnosi naruszenie prawa do sądu w zakresie zasady rzetelności (sprawiedliwości) proceduralnej, to nie miałyby wystarczających podstaw zrekonstruowania dokładnej treści zarzutu, ponieważ z uzasadnienia skargi nie wynika jednoznacznie, co skarżący kwestionuje: czy uważa on wymaganie prawidłowego zaadresowania przesyłki pocztowej za nadmierne, czy jako naruszający prawo do rzetelnego postępowania kasacyjnego traktuje brak obowiązku weryfikacji danych adresowych przez operatora pocztowego (lub przez sąd, do którego przesyłkę doręczono) w przypadku omyłek lub nieścisłości, czy też może naruszenia rzetelności (sprawności) proceduralnej upatruje w automatyzmie odrzucania skarg kasacyjnych wniesionych po upływie terminu niezależnie od okoliczności warunkujących niedochowanie terminu albo raczej w braku możliwości sanowania niedochowania terminu w przypadku okoliczności związanych z błędnym, omyłkowym lub nieścisłym adresowaniem. Wykonanie przez skarżącego ustawowego obowiązku wskazania, które konstytucyjne prawa lub wolność zostały naruszone i w jaki sposób (art. 53 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK), nie może sprowadzać się jedynie do wymienienia przepisów Konstytucji, z których skarżący wywodzi takie wolności lub prawa, ale musi polegać na dokładnym określeniu ich treści, a także na uprawdopodobnieniu zarzutu naruszenia tych praw. W okolicznościach niniejszej sprawy Trybunał przypomniał w szczególności, że uzasadnienie skargi konstytucyjnej powinno koncentrować się na problemie niekonstytucyjności aktu normatywnego, nie zaś aktu jego zastosowania przez sąd. Tymczasem to właśnie – wadliwy (w ocenie skarżącego) – sposób zastosowania przepisów k.p.c. przez sądy stał się osią uzasadnienia rozpoznawanej w niniejszej sprawie skargi konstytucyjnej.

W analizowanej w tym punkcie płaszczyźnie skarga konstytucyjna M.D. nie spełnia zatem także wymagań jej dopuszczalności określonych w art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 u.o.t.p.TK, co również powoduje niedopuszczalność jej merytorycznego rozpoznania (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Zważywszy powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.